



Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PISZĄ O NAS

26 sierpnia 2013 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54



SERWIS INTERNETOWY E-VIVE

„Pacanowie questing kują”

W środę (21.08) w Pacanowie rozpoczęły się przygotowania do wdrożenia w tamtejszym Europejskim Centrum Bajki im. Koziołka Matołka nowej atrakcji turystycznej tj. questingu. W wytyczaniu szlaków „turystyki z zagadkami” pomogą, zaprawieni już w questingowych bojach Bałtowanie.

Questing łączy w sobie elementy podchodów z poznawaniem dziedzictwa regionu. Wyposażony w bezpłatnie dostępną ulotkę turysta samodzielnie pokonuje trasę, rozwiązując po drodze szereg zagadek związanych z historią i kulturą miejsca.

W Pacanowie powstaną cztery ścieżki tego typu. Piątą zaplanowano w pobliskiej Wiślicy. – To będzie dodatkowa atrakcja dla naszych gości. Dzięki questom prócz wizyty w naszym Centrum będą też mogli w ciekawy sposób poznać Pacanów i jego okolice – wyjaśnia Karolina Kępczyk, dyrektor ECB, gdzie odbyło się szkolenie na ten temat z udziałem pracowników Centrum oraz mieszkańców Pacanowa.

Wizyta JuniorBałta w Pacanowie rozpoczęła współpracę dwóch może najbardziej znanych atrakcji turystycznych województwa świętokrzyskiego. – W Pacanowie dzielimy się swoim doświadczeniem pobudzania przedsiębiorczości społecznej – mówi Edyta Lenart, opiekunka JuniorBałta. – W naszym rozumieniu questing to narzędzie zwiększenia ruchu turystycznego, ale też sposób angażowania mieszkańców w dzielenie się dziedzictwem regionu – dodaje.

Powstanie ścieżek questingowych w Pacanowie i Wiślicy uzyskało dofinansowanie z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Młodzież z Bałtowa bierze w nim udział dzięki wsparciu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich na realizację programu "Centrum Dziedzictwa Przedsiębiorczości Społecznej".

Nasi oficerowie

Przyjechali w rodzinne strony



Fot. Aleksander Piekarski

Powitanie grupy oficerów i ich małżonek w hotelu Uroczysko w Cedzynie.

Na zaproszenie marszałka województwa świętokrzyskiego, Adama Jarubasa gościła w piątek w hotelu Uroczysko w Cedzynie liczna grupa oficerów Wojska Polskiego. Wszyscy zjechali do Kielc z różnych zakątków kraju, ale łączą ich rodowody naszego regionu.

Wielu z gości doszło w swojej wojskowej karierze do generalskich stopni. Jedni z nich nadal są czynni zawodowo, inni już są już na emeryturach, ale niektórzy z nich nadal pełnią w armii funkcje doradcze. To drugie po roku takie spotkanie. Służy nie tylko koleżeńskim wspominkom. Wszy-

scy przyjeżdżający w Świętokrzyskie są ambasadorami swoich środowisk między innymi Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Opola. Oglądają to, czym region może się pochwalić, miejsca wypoczynku, nowe lub odświeżone atrakcje turystyczne, nieźle drogi. Gdy wrócą tam gdzie często osiedli przed kilkunastu laty opowiedzą, co widzieli i zachęcą innych do przyjazdu na gościnną Kielecczynę.

W Uroczysku gości podjęli między innymi marszałek województwa Adam Jarubas i podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, Beata Oczkowicz. /ALP/



Bździel cumuje w porcie na warszawskim Żeraniu.

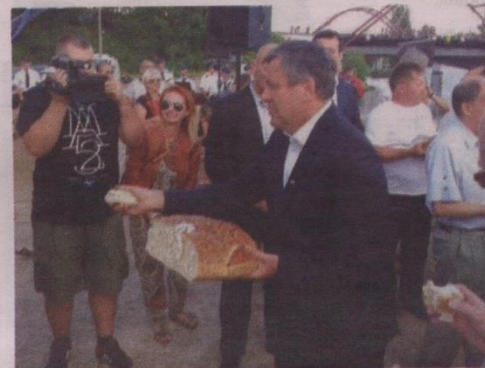
Bździel dotarł do stolicy

Wicepremier Janusz Piechociński witał w Warszawie załogę świętokrzyskiego pływającego młyna

Chlebami pachnącymi i smakującymi jak ziemia świętokrzyska witała załoga pływającego młyna Bździel warszawiaków. W niedzielę po południu młyn promujący ziemię świętokrzyską i Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni wpłynął do portu na Żeraniu w Warszawie.

Bździel przybył z pewnym opóźnieniem, bo musiał pokonać służę na Wiśle. Na nabrzeżu czekali wicepremier Janusz Piechociński, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, poseł do Parlamentu Europejskiego Czesław Siekierski, wiceprezydent Warszawy Michał Olszewski oraz dziennikarze.

– Nasz główny cel – promocja Świętokrzyskiego został osiągnięty – mówi Adam Ochwanowski, pomysłodawca rejsu. A województwo reklamował nie tylko unikalny młyn, który wszyscy tak chętnie zwiedzali, ale także zdrowa żywność, woda z Buska-Zdroju i artyści: młodzieżowa orkiestra z Bodzenty-



Żałogę świętokrzyskiego pływającego młyna witał między innymi wicepremier Janusz Piechociński.

na, kapela Tęgie Chłopy, koncert dał również Jerzy Filar.

Teraz przed młynem kolejne porty, do docelowego

w Włocławku ma wpłynąć 29 sierpnia. Do Tokarni wróci już drogą lądową.

Lidia CICHOCKA
cichocka@echodnia.eu

INTERNET

Zobacz >
Galeria zdjęć z wizyty świętokrzyskiego pływającego młyna w Warszawie na

WWW.ECHODNIA.EU

Warto
przeczytać

Odwiedza nas mniej turystów

Spadki notują Kurozwęki i Bałtów, mniej zwiedzających może być w Sandomierzu. Jak jest przyczyna, że odwiedza nasze atrakcje mniej ludzi?

Turystyczne atrakcje w województwie świętokrzyskim odwiedzi w tym roku mniej osób niż w poprzednim? To niestety bardzo możliwe, bo na razie frekwencja w wielu miejscach ma tendencję spadkową.

Pod lupę wzięliśmy jednak pięć bardzo popularnych świętokrzyskich atrakcji: Bałtowski Kompleks Turystyczny, Zespół Pałacowy w Kurozwękach, Muzeum Wsi Kieleckiej, Podziemną Trasę Turystyczną oraz Bramę Opatowską w Sandomierzu.

Tendencja spadkowa w wielu miejscach była już obserwowana w 2012 roku. W porównaniu do 2011 roku Bałtów odwiedziło około 20 tysięcy osób mniej, Kurozwęki ponad 27 tysięcy.

Jak sytuacja wygląda w 2013? Jarosław Walczyk, kierownik do spraw sprzedaży Bałtowskiego Kompleksu Turystycznego. – Danych za bieżący rok nie jesteśmy na razie w stanie podać, bo za każdy zliczamy turystów zawsze na przełomie października i listopada. Z naszych obserwacji wynika jednak, że liczba zwiedzających za ten rok będzie podobna do tej z zeszłego – dodaje.

Kurozwęki w 2011 roku odwiedziło 125 tysięcy, w 2012 około 97 tysięcy, w tym do końca czerwca tylko 32 tysiące. To sporo mniej niż w pierwszej połowie 2012 roku.

Mniejszą liczbę turystów – wszystko na to wskazuje – zanotują w tym roku dwie największe atrakcje turystyczne w Sandomierzu: Podziemna Trasa Turystyczna i Brama Opatowska. – To efekty majowo-czerwcowej zawieruchy związanej z tym, kto ma zarządzać obiektami. My czy władze miasta – wyjaśnia Marzena Martysińska, kierownik Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Sandomierzu. – Atrakcje turystyczne były zamknięte przez kilka dni i wiąże się to ze spadkiem odwiedzin. W okresie 1

Liczba turystów, którzy odwiedzili poniższe atrakcje turystyczne

	2011*	2012*	2013
Muzeum Wsi Kieleckiej (w sumie 4 obiekty)	117104 (z czego 86998 osób zwiedziło Park Etnograficzny w Tokarni)	120686 (z czego 87212 osób zwiedziło Park Etnograficzny w Tokarni)	Całkowitych danych nie ma. Wiadomo jedynie, że na 20 sierpnia Park Etnograficzny w Tokarni zwiedziło 57861 osób.
Zespół Pałacowy w Kurozwękach	124955	97035	32012 (stan na 30 czerwca)
Podziemna Trasa Turystyczna w Sandomierzu	136173	139832	73338 (stan na 30 lipca)
Brama Opatowska w Sandomierzu	127438	132605	Około 15% osób mniej niż w przypadku Podziemnej Trasy Turystycznej
Bałtowski Kompleks Turystyczny	około 320 tys.	około 300 tys.	Brak danych. Będą znane dopiero na przełomie października i listopada.



* dane za cały rok.

stycznia – 30 lipca 2012 roku Podziemną Trasę Turystyczną zwiedziło prawie 90 tysięcy osób, w analogicznym czasie tego roku 73.338 osób. Różnica jest spora – podsumowuje pani kierownik.

Jak będzie w przypadku Muzeum Wsi Kieleckiej, w którego skład wchodzi cztery obiekty: Park Etnograficzny w Tokarni, Dworek Laszczyków w Kielcach, Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie oraz Zagroda Czernikiewiczów w Bodzentynie? Beata Ryń, rzecznik prasowy muzeum: – Ostatnia zima dała się we znaki. Wiadomo, że muzeum jest uzależnione od pogody. Gdy jest kiepska, zmniejsza się liczba zwiedzających – przyznaje. Ale jest dobrej myśli. – Do 20 sierpnia Park Etnograficzny w Tokarni, który generuje nam

najwięcej turystów, odwiedziło 57.861 osób. Przewidujemy, że ta liczba zdecydowanie się zwiększy. Przed nami duże imprezy - Hubertus Świętokrzyski i Święto Chleba. Spodziewamy się, że na tę ostatnią przyjdzie ponad 6 tysięcy osób – mówi Beata Ryń.

W ubiegłym roku Park w Tokarni odwiedziło ponad 87 tysięcy ludzi, w tym na 20 sierpnia około 57 tysięcy. Wyrównanie ubiegłorocznego wyniku będzie niezwykle trudne.

Jacek Kowalczyk, prezes Regionalnej Organizacji Turystycznej w Kielcach, na te wstępne wyniki patrzy ze spokojem. Podkreśla, że o ruchu turystycznym można mówić dopiero po zakończeniu całego roku. Jego zdaniem 2013 rok nie będzie ostatecznie gorszy od poprzedniego, w którym w województwie sprzedano blisko półtora miliona miejsc noclegowych.

– Probierezem ruchu turystycznego jest Sandomierz.

W pierwszym półroczu w mieście było 15 procent mniej turystów, ale w lipcu i sierpniu zdecydowanie więcej niż rok temu. Tytu turystów w Sandomierzu dawno nie widziałem. W Pacanowie także nie ma zmniejszenia ruchu, podobnie w Solecu-Zdroju – mówi Jacek Kowalczyk.

– Oczywiście chciałbym, żeby do regionu przyjeżdżały dwa miliony turystów. Niestety, brakuje nam jeszcze markowych produktów, ale wszystko przed nami. Szansą są trasy rowerowe, które mają powstać do 2015 roku. Przy dobrej kampanii promocyjnej moglibyśmy gościć 50-100 tysięcy turystów rowerowych. Tak więc perspektywy na przyszłość są bardzo dobre – podkreśla Jacek Kowalczyk.

Bartłomiej BITNER
bitner@echodnia.eu

Wieżę już składają

Na Świętym Krzyżu prace idą pełną parą. Zastosowano przy tym bardzo ciekawą technologię – buduje się z gotowych elementów, każdy waży 1,5 tony.

Rozpoczęła się odbudowa wieży kościelnej na Świętym Krzyżu. Kamienne bloki do złudzenia przypominające kłocki są wciągane na wysokość 12 piętra przy pomocy dźwigu. Widoki z wieży turyści będą mogli podziwiać już w czerwcu przyszłego roku.

Starania o odbudowanie zburzonej przez Austriaków w 1914 roku wieży kościelnej trwały wiele lat. Pierwszą poważną szansą na zrealizowanie tych planów okazał się projekt "Centrum Tradycji i Turystyki Gór Świętokrzyskich wraz z restauracją zabytków Świętego Krzyża" opracowany przez Urząd Gminy w Bielinach. Odbudowa wieży jest jednym z elementów drugiego etapu projektu. Jego wartość to około 7 milionów złotych, z czego 85 procent jest współfinansowane z funduszy Unii Europejskiej - z Regionalnego Programu Operacyjnego. Partnerem projektu jest klasztor Ojców Oblatów na Świętym Krzyżu, który dokłada milion złotych.

Wieża na Świętym Krzyżu miała 52 metry wysokości. Wzorem dla projektantów były stare ryciny i zdjęcia, dzięki nim zostanie odtworzona w takim samym kształcie z platformą widokową. Wykonawcą jest Zakład Kamieniarski Furmanek Renewal z Daleszyc. Tam na miejscu cięte są bloki piaskowca, montowane na sucho, by sprawdzić czy do siebie pasują, a następnie przywożone tutaj - mówi kierujący budową na Świętym Krzyżu Paweł Krzysiek. - Każdy z tych kłocków ma numer i jest wkładany na swoje miejsce, mocowany przy pomocy specjalnej zaprawy i nierdzewnych kotw. Niektóre elementy waży 1,5 tony. Całość 660 ton.

Do tej pory po założeniu wzmocnień ułożono siedem warstw kamiennych elementów wychodząc ponad dach kościoła. - W miarę



Przy pomocy dźwigu na górę wciągane są kamienne elementy, z których składana jest wieża.



- Te kłocki ważą do 1,5 tony - mówi kierujący budową Paweł Krzysiek.

możliwości przy odbudowie staramy się wykorzystać zachowane fragmenty dawnej wieży - dodaje Włodzimierz Żmuda, kierownik robót konserwatorskich. - Oczyszczone niemal nie różnią się od tych nowych. Te najbardziej zniszczone pozostaną na swoim miejscu, bo jak mówi ojciec Zygfryd Wiecha, turyści bardzo je lubią, chętnie na nich siadają, robią tam zdjęcia.

Do ułożenia pozostało kolejnych siedem warstw kamienia. - Potem, po założeniu stalowej konstrukcji zamontujemy hełm wieży - dodaje kierownik. To właśnie w tej części znajdzie się balkon, z którego turyści będą mogli podziwiać panoramę. Przy dobrej pogodzie widać stąd Tatry, nam udało się już zobaczyć je kilkakrotnie, ostatni raz 20 lipca - mówi. Hełm wieży będzie miał 7 metrów wysokości i niebagatelną wagę 40 ton.

Budowlańcy planują, jeśli tylko pogoda np. silne wiatry nie przeszkodzą zakończyć montaż jeszcze w tym roku. Remont obejmuje także dziedziniec wewnętrzny klasztoru. Wirydarz otrzyma nową nawierzchnię, studnia cembrowinę i kolowrót, którego od dawna już nie ma. Obecnie wymieniane są okna, odnawiana elewacja. Prace powinny się zakończyć wraz z końcem maja. W tym roku rozpoczęto także remont i przebudowę skrzydła północnego, które było odbudowane po wojnie, ale z bardzo kiepskich materiałów.

Lidia CICHOCKA
cichocka@echodnia.eu

INTERNET

Zobacz >
Więcej zdjęć i film z budowy wieży na stronie

WWW.ECHODNIA.EU



- W odbudowie wykorzystywane są także dobrze zachowane elementy ze zburzonej wieży - wyjaśnia Włodzimierz Żmuda, kierownik robót konserwatorskich.



Już teraz z wieży rozciągają się fantastyczne widoki, turyści będą podziwiać panoramę z balkonu znajdującego się kilka metrów wyżej.

Mniejsze wsparcie z UE dla świętokrzyskich przedsiębiorców?

Awans może kosztować

Województwo świętokrzyskie nie jest już wśród najsłabszych gospodarczo regionów. Ale to oznacza, że nasze firmy będą mogły liczyć tylko na 35 proc. unijnego wsparcia. A nie 50 proc. jak przedsiębiorcy z Lubelszczyzny, Podkarpacia, Podlasia czy Warmii i Mazur

Marcin Sztandera

Taki zapis widnieje w projekcie mapy pomocy regionalnej na lata 2014-2020. Określa ona maksymalną pomoc dla firm w danym województwie przy uwzględnieniu poziomu produktu krajowego brutto na jednego mieszkańca. – Wynika to z wytycznych Komisji Europejskiej – tłumaczy Ernest Makowski z biura prasowego Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Wylicza on, że jeżeli PKB na głowę mieszkańca w województwie wynosi poniżej 45 proc. średniej w Unii Europejskiej, pomoc ta może sięgać 50 proc. Natomiast jeżeli PKB jest na poziomie od 45 do 60 proc., to pomoc wynosi do 35 proc., a jeżeli PKB przekracza 60 proc. - do 25 proc.

Mapa to element konsultowanego projektu rozporządzenia Rady Mini-

strów. Zgodnie z nim od 2014 roku na największe wsparcie unijne, czyli 50 proc., mogą liczyć firmy tylko z województw: lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego.

Jak informuje portalsamorzadowy.pl, to spora zmiana, ponieważ do tej pory na taką pomoc mieli szansę także przedsiębiorcy z województw świętokrzyskiego, opolskiego, małopolskiego, lubuskiego, łódzkiego i kujawsko-pomorskiego.

- W sumie to powinniśmy się cieszyć, bo to oznacza, że zrobiliśmy olbrzymi postęp i wskoczyliśmy do bogatszego koszyka. Z drugiej strony nasz region będzie teraz pod tym względem mniej atrakcyjny dla inwestorów niż np. Podkarpacie - komentuje Mieczysław Pastuszka, dyrektor wydziału projektów strukturalnych w kieleckim ratuszu. - Na szczęście to nie ozna-

cza, że samorządy dostaną mniejsze wsparcie. Ono nadal będzie na poziomie 85 proc. - uspokaja.

Rozmówcy „Gazety” zgodnie mówią, że potrzebny jest lobbing w sprawie zmiany tych zapisów. - Trzeba walczyć o maksymalne wsparcie, i to nie tylko na szczeb-

46,7
procent

tyle średniej UE wynosi PKB na jednego mieszkańca w Świętokrzyskiem

lu krajowym. Rozmawialiśmy już o tym z wiceministrem rozwoju regionalnego, a w przyszłym tygodniu trafi tam nasze oficjalne stanowisko - mówi Grzegorz Orawiec, dyrektor departamentu polityki regionalnej w urzędzie marszałkowskim. Na ile zmiana jest realna? - To trudne, bo to wytyczna dla całej Unii. Będziemy argumentować, że nasze województwo jest przecież częścią makroregionu Polska Wschodnia, który w całości wymaga wsparcia, również pod tym względem - odpowiada Orawiec.

Pociesza, że zgodnie z projektowanymi zapisami średnie i małe firmy z naszego województwa mogą liczyć jeszcze na dodatkowe wsparcie. - Ale nam chodzi o zachowanie konkurencyjności w porównaniu z innymi regionami - podkreśla Orawiec.

Zapisy o wysokości wsparcia przełożą się też na zasady funkcjonowania

specjalnych stref ekonomicznych. - Obecnie będą obowiązywały do lipca przyszłego roku. Jeżeli ktoś chce wejść do strefy, to teraz jest ten czas - zachęca Cezary Tkaczyk, prezes SSE „Starachowice”. Zwraca uwagę, że województwo świętokrzyskie przekroczyło granicę 45 proc. średniej unijnej PKB na mieszkańca tylko o 1,7 proc. To dane z lat 2008-2010. - Wchodzimy do jednej ligi z województwami łódzkim i małopolskim. Ale im też obniżą się progi dopuszczalnej pomocy i będą musiały się jakoś odnaleźć. A u nas nadal do dyspozycji przedsiębiorców będzie unijny program Polska Wschodnia - mówi Tkaczyk. Zwraca uwagę, że inwestorzy nie biorą pod uwagę tylko wysokości wsparcia. - Istotniejsza jest kwestia jakości i dostępności terenów oraz pracowników. I pod tym względem nadal będziemy konkurować - uważa prezes SSE „Starachowice”. ●

ŚWIĘTOKRZYSKIE W STOLICY „Bździel” meł zboże w Warszawie

- Pływający młyn wodny „Bździel”, który wyruszył 18 sierpnia spod Nowego Korczyna, zatrzymał się wczoraj w Porcie Żerańskim. Był jedną z atrakcji festynu, podczas którego promowano nasz region.

Rolnicy z Ponidzia sprzedawali zdrową żywność, a Zbój Madej rozdawał syczoryki. Teraz młyn popłynie do Płocka, a zakończy wyprawę we Włocławku. Więcej o festynie i zdjęcia na KIELCE.GAZETA.PL

ADAM STĘPIEN



Warto
przeczytać



ADAM JARUBAS
– Marszałek Województwa Świętokrzyskiego



Szanowni Państwo,

Świętokrzyskie Centrum Obsługi Inwestora, działające w strukturach Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, organizuje wraz ze Stowarzyszeniem Eksporterów Polskich i Starostwem Województwa Sandomierskiego konferencję pn.: **„Potencjał gospodarczy sektora przetwórstwa owocowo-warzywnego Ziemi Sandomierskiej”**, która odbędzie się w dniach 30-31 sierpnia 2013 r. w Sandomierzu. Wydarzenie to organizowane jest w ramach projektu „Tworzenie i rozwój sieci współpracy centrów obsługi inwestora” Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej. Konferencja ta ma na celu promocję regionalnej produkcji owocowo-warzywnej na rynkach zagranicznych. Tematem przewodnim spotkania będzie perspektywa i możliwości rozwoju produkcji owoców i warzyw Ziemi Sandomierskiej.

Z przyjemnością informuję, że do udziału w konferencji zostali zaproszeni: Marszałkowie Województw Polski Wschodniej, Minister Gospodarki, Minister Rozwoju Regionalnego, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ambasadorowie Rosji, Armenii, Ukrainy i Kazachstanu, kierownicy WPiHi Ambas RP z Moskwy, Mińska, Kijowa i Brukseli, parlamentarzyści Ziemi Świętokrzyskiej, starosta i przedstawiciele gmin Ziemi Sandomierskiej oraz grupy producenckie i sadownicy.

Jestem przekonany, że powyższe przedsięwzięcie wpłynie pozytywnie na kształtowanie wizerunku regionu świętokrzyskiego działającego na rzecz rozwoju produkcji owoców i warzyw.

Wartym podkreślenia jest fakt, że sektor rolno-spożywczy w Województwie Świętokrzyskim rozwija się dzięki bogatej tradycji rolniczej, urodzajnym glebom i unikalnemu mikroklimatowi, a przede wszystkim dzięki pracowitości i zaradności naszych rolników. Świętokrzyskie odgrywa znaczącą rolę w roślinnictwie i zwierzecczej produkcji rolniczej w Polsce. W naszym województwie zlokalizowanych jest prawie 140 tys. gospodarstw rolnych, a powierzchnia użytków rolnych wynosi 535 tys. ha (niespełna połowa obszaru regionu). W regionie przeważają mniejsze gospodarstwa, a często stosowane przez nie ekstensywne metody uprawy zapewniają, że **dostarczane produkty są naturalne i wysokiej jakości**. Jednym z wiodących obszarów specjalizacji Województwa Świętokrzyskiego jest uprawa owoców. Powierzchnia upraw drzew

owocowych w regionie przekracza 32 tys. ha, co daje mu pod tym względem drugie miejsce w kraju (za województwem mazowieckim – 100 tys. ha). Dzisiejszy rozwój sektora ogrodniczego w Województwie Świętokrzyskim charakteryzuje nie tylko zwiększająca się powierzchnia, ale przede wszystkim ciągła poprawa jakości produkowanych owoców i warzyw. Wśród sadowników wzrasta świadomość, że ich gospodarstwa są obecnie uczestnikami szeroko pojętego rynku globalnego, którego cechą charakterystyczną jest ogromna różnorodność produktu oraz najwyższa jakość. Głagle doskonalenie produktu pod kątem jakości ma na celu ułatwienie sprzedaży owoców i warzyw po opłacalnych cenach.

Dla utrzymania wysokiego poziomu jakościowego niezbędne jest ciągłe pozyskiwanie najnowszej wiedzy technologicznej oraz umiejętności z zakresu zachowania przy produkcji norm bezpieczeństwa dla otaczającego nas środowiska i dla zdrowia człowieka.

Podsumowując, bogata historia owoców na Ziemi Sandomierskiej sięga końca XII wieku, kiedy to oo. cystersi jako pierwsi założyli sady owocowe przy klasztorze w Koprywnicy. Początkowo rosły tam dzikie jabłonie, później już jabłonki o drobnych owocach takich odmian jak: renety, czubatki, kosztelce. Ogrodnictwo towarowe zaczęło przyspisywać na początku lat dwudziestych XX w. w kilkudziesięciu miejscach regionu sandomierskiego. Wtedy to wielu pionierów ogrodnictwa zaczęło na większą skalę zakładać szkółki drzew owocowych oraz komercyjne sady z różnych odmian jabłoni. Smak, zapach i wygląd jabłka sandomierskie w dużej mierze zawdzięczają klimatowi i warunkom geograficznym Sandomierszczyzny. Państwo też mogą tego doświadczyć, biorąc aktywny udział w tym wydarzeniu. Serdecznie zapraszam na naszą konferencję do Sandomierza w dniach 30-31 sierpnia 2013 r.

W razie pytań proszę o kontakt ze Świętokrzyskim Centrum Obsługi Inwestora działającym w strukturach Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego: tel. (041) 365 81 82 lub e-mail: coi@sejmik.kielec.pl

Z poważaniem
Adam Jarubas
Marszałek Województwa Świętokrzyskiego

„POTENCJAŁ GOSPODARCZY SEKTORA PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO”

30-31.08.2013 r.
– Sala Rycerska
w Zamku Kazimierzowskim
w Sandomierzu

<p>Organizator: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego</p>	<p>Współorganizatorzy: Starostwo Powiatowe w Sandomierzu Stowarzyszenie Eksporterów Polskich</p>	<p>Honorary Patronat: Janusz Piechocki (f) Wicepremier, Minister Gospodarki Stanisław Kalemba Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi</p>
---	---	---

Piątek – 30.08.2013

9.30-10.00 Rejestracja i wydawanie materiałów

10.00-10.15 Powitanie gości i uczestników Konferencji

10.15-10.30 Profil gospodarczy polskiego sektora żywnościowego, ze szczególnym uwzględnieniem rynku owoców i warzyw, Stanisław Kalemba, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

10.30-10.40 Wspieranie inwestorów/przedsiębiorców w Polsce, Beata Czaja, Wiceprezes Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych

10.40-10.50 Sektor spożywczy wiodącą branżą Województwa Świętokrzyskiego, Kazimierz Kotowski, Członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego

10.50-11.10 Potencjał sektora owocowo-warzywnego Ziemi Sandomierskiej
Cezary Grawiec, Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego

11.10-11.30 Przedstawienie grup producenckich z powiatu sandomierskiego
Janusz Stasiak, przedstawiciel grup producentów owoców i warzyw

11.30-12.30 blok dyskusyjny z udziałem prelegentów
Przewa Kawowa (godz. 12.30-12.45)
Panel I (godz. 12.45-13.30)

12.45-13.30 Działania promocyjne WPiHi Ambas RP na rzecz rozwoju eksportu owoców i warzyw
Marek Ociepka, Radca-Minister WPiHi w Moskwie

Andrzej Grabowski, Radca-Minister WPiHi w Kijowie
Wiesław Polakowski, I Radca WPiHi w Mińsku
Krzysztof Turkowski, I Radca WPiHi w Brukseli

Panel II (godz. 13.30-14.30)

13.30-13.45 Rola organizacji pozarządowych we wspieraniu polskiego eksportu, Mieczysław Twardóg, Prezes Zarządu Stowarzyszenia Eksporterów Polskich

13.45-14.30 Motywacja rozwoju sektora rolno-spożywczego w regionie świętokrzyskim
Przewodniczący: Prof. dr hab. Andrzej Kowalski, Dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
Udział biorą: Prof. dr hab. Franciszek Adamczak, Dyrektor Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach
Prof. dr hab. Eberhard Makosz, Przewodniczący Towarzystwa Sądów Karłowych Dr. Ryszard Nowak, Prezes Zarządu

Lubelskiego Banku Hurtowego SA
14.30-15.00 Podsumowanie konferencji

Spotkania match-makingowe (spotkania bilateralne biznesowe)
(na II piętrze Zamku, prowadzone równolegle z Panelem I II, godz. 12.45-15.00)

Sobota – 31.08.2013

Wizyty w grupach producenckich:
- REPA, Łukawa, gmina Wilczyce
- SAO SANDOMIERSKI Węgrów Panewskie, gmina Oborsów
- OWOC SANDOMIERSKI, Błazna, gmina Oborsów
- ZLOTY SAO, Wielogłoga, gmina Samborzec
- AG FOOD, Jasienica, gmina Łonów

Warto
przeczytać



KAZIMIERZ KOTOWSKI
- Członek Zarządu
Województwa Świętokrzyskiego



Panie Marszałku, jak widzi Pan rolę sektora rolno-spożywczego w nowej strategii województwa?

W nowej strategii województwa świętokrzyskiego szczególny nacisk został położony na selekcję branż – specjalizacji regionu. Ma ona na celu wybranie takich obszarów gospodarczych, które są przede wszystkim silnie zakorzenione w istniejącej bazie ekonomicznej, tak ich wsparcie zaowocowało wzrostem konkurencyjności tych branż i przede wszystkim tworzeniem wysokiej jakości trwałych miejsc pracy.

Jedną z branż silnie reprezentowanych w gospodarce województwa świętokrzyskiego jest rolnictwo i związany z nim sektor przetwórstwa rolno-spożywczego. Zastrudnienie znajduje w nim prawie jedna trzecia wszystkich osób pracujących w regionie. Niestety, rolnictwo uważane jest na to część gospodarki, która charakteryzuje się niską produktywnością, co znajduje odzwierciedlenie we wskaźnikach obrazujących konkurencyjność i dynamikę rozwoju gospodarki regionu. Ponadto znaczną część województwa świętokrzyskiego zaliczana jest do obszarów cenowych przodkowo, stąd objęta jest różnymi formami ochrony. Stanowi to często utrudnienie dla nieskorzystnego rozwoju różnych gałęzi rolnictwa i wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich.

Wspierze te fakty znaczy, ale najwyższy czas, byśmy przestali upatrywać w nich jedynie barierę w rozwoju województwa i spróbowali w tym, co uznajemy dotychczas za słabość regionu, dostrzec wyraźną szansę i potencjał. Nie sposób nie zauważyć, że Polacy, tak jak i inni mieszkańcy Europy, coraz większą wagę przykładają do wysokiej jakości zdrowej i ekologicznej żywności, pochodzącej z regionów o czystym środowisku naturalnym. Trend ten stanowi niepowtarzalną szansę dla naszych świętokrzyskich sadowników, którzy produkują owoce i warzywa o doskonałych walorach smakowych, a które są wciąż zbyt słabo znane poza naszym regionem.

Jakie wsparcie planowane jest dla sektora rolno-spożywczego w nowej perspektywie?

Według nowego podejścia do polityki spójności, czyli tzw. „nowego paradygmatu polityki spójności”, środki unijne mają wspomóc wydobycie i wzmocnienie wewnętrznych potencjałów wzrostu każdego z regionów.

Także w przetwórstwie rolno-spożywczym upatrujemy jeden z potencjałów rozwoju gospodarki naszego regionu – co za tym idzie – leżymy na kontynuację wsparcia ze źródeł unijnych tego sektora, przede wszystkim w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Oczywiście wzrost konkurencyjności rolnictwa musi wiązać się z inwestycjami w nowoczesne urządzenia, wdrożeniem innowacyjnych rozwiązań i zdecydowaną poprawą marketingu i promocji oferowanych produktów.

Warunki, które Komisja Europejska stawia przed państwami członkowskimi oraz poszczególnymi regionami, które będą beneficjentami polityki spójności w latach 2014-2020, są trudniejsze niż obecnie. Zgłaszane projekty będą w bardziej bezpośredni sposób ukierunkowane na rozwój gospodarczy i wzrost innowacyjności. Taka wysoka jakość przedsiębiorczości, nowoczesności i innowacyjności jest również w pełni możliwa w sektorze przetwórstwa owocowo-warzywnego Regionu Świętokrzyskiego. Musimy należycie przygotować się do realizacji

kolęjnej edycji programów operacyjnych i wykorzystać te niepowtarzalne szanse na wzmocnienie bazy sektora gospodarki województwa świętokrzyskiego. Nasze sandomierskie grupy producentów owoców i warzyw są najlepszym dowodem, że jest to w pełni możliwe. Poczynione przez nich do tej pory inwestycje, liczone w setkach milionów złotych, to świetny „zaczyn” do dobrego rozwoju tej branży.

Panie Marszałku, czy świętokrzyskie rolnictwo jest silne na tle Polski?

Obszar użytków rolnych w województwie świętokrzyskim wynosi ponad 600 tys. ha i podobnie jak w przypadku reszty kraju większość z nich stanowią grunty pod zalesiam. Jednakże region świętokrzyski wyróżnia się pod względem udziału powierzchni upraw sadowniczych. Ta powierzchnia wynosi prawie 35 tys. ha, co stanowi 11% obszaru upraw sadowniczych w Polsce i pod względem wielkości daje województwo świętokrzyskiemu czwarte miejsce w kraju.

Jednym z obszarów specjalizacji województwa świętokrzyskiego jest uprawa owoców. Powierzchnia upraw drzew owocowych w regionie przekracza 30 tys. ha, co daje mu pod tym względem drugie miejsce w kraju. W kategorii drzew owocowych Świętokrzyskie wraz z Lubelskiem są zdecydowanymi liderami w makroregionie, odpowiadając łącznie na prawie 80% powierzchni upraw w Polsce Wschodniej.

Województwo świętokrzyskie odgrywa istotną rolę w kraju w uprawach takich drzew owocowych jak jabłonie, grusze, śliwy, winie i czereśnie.

Podsumowując, ogrodnictwo towarowe zaczęło przyspłaszczać na początku lat dwudziestych XX w. w kilkudziesięciu miejscach regionu sandomierskiego. Wtedy to wielu pionierów ogrodnictwa zaczęło na większą skalę zakładać szkółki drzew owocowych oraz komercyjne sady z różnych odmian jabłoni. Smak, zapach i wygląd jabłka sandomierskie w dużej mierze zawiązują, unikalnemu mikroklimatowi, bardzo urodajnym glebom i korzystnym warunkom geograficznym Sandomierszczyzny. Pafestwo też mogą tego dowodzić, biorąc aktywny udział w Konferencji pa-.

„Potencjał gospodarczy sektora przetwórstwa owocowo-warzywnego Ziemi Sandomierskiej”, która odbędzie się w dniach 30-31 sierpnia 2013 r. w Sandomierzu.

Serdecznie zapraszam do aktywnego udziału. Szczegółowe informacje dostępne są u pracowników Centrum Obsługi Inwestora działającym w strukturze Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego pod numerem telefonu 41 365 81 82 lub e-mail: oi@sejmik.kielce.pl.

Kazimierz Kotowski
Członek Zarządu
Województwa Świętokrzyskiego

Program Konferencji

„POTENCJAŁ GOSPODARCZY SEKTORA PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO”

30-31.08.2013 r.
- Sala Rycerska
w Zamku Kazimierzowskim
w Sandomierzu

Organizator:
Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego

Współorganizatorzy:
Starostwo Powiatowe w Sandomierzu
Stowarzyszenie Eksporterów Polskich

Honorary Patronat
Janusz Piechociński Wicepremier, Minister Gospodarki
Stanisław Kalemba Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Piątek – 30.08.2013

9.30-10.00 Rejestracja i wydawanie materiałów
10.00-10.15 Powitanie gości i uczestników Konferencji
Adam Janabas, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego

10.15-10.30 Profil gospodarczy polskiego sektora żywnościowego, ze szczególnym uwzględnieniem rynku owoców i warzyw
Stanisław Kalemba, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

10.30-10.40 Wspieranie inwestorów/przedsiębiorców w Polsce
Bogna Czajka, Wiceprezes Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych

10.40-10.50 Sektory spożywcze wiodące branżi Województwa Świętokrzyskiego
Kazimierz Kotowski, Członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego

10.50-11.10 Potencjał sektora owocowo-warzywnego

Ziemi Sandomierskiej
Grzegorz Owliwiec, Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego

11.10-11.30 Przedstawienie grup producentów z powiatu sandomierskiego
Janusz Stasiak, przedstawiciel grup producentów owoców i warzyw

11.30-12.30 blok dyskusyjny z udziałem prelegentów

Poznań Kawowa (godz. 12.30-12.45)
Panel I (godz. 12.45-13.30)

12.45-13.30 Działalność promocyjna WPHI Ambasador RP na rzecz rozwoju eksportu owoców i warzyw
Marek Olecka, Radca-Minister WPHI w Moskwie
Andrzej Grabowski, Radca-Minister WPHI w Kijowie

Wieliczko Półkieski, I Radca WPHI w Mińsku
Krzysztof Turkowski, I Radca WPHI w Brukseli

Panel II (godz. 13.30-14.30)

13.30-13.45 Rola organizacji pozarządowych we wspieraniu polskiego eksportu
Mieczysław Twardzi, Prezes Zarządu Stowarzyszenia Eksporterów Polskich

13.45-14.30 Możliwości rozwoju sektora rolno-spożywczego w regionie świętokrzyskim
Przewodniczący: Prof. dr hab. Andrzej Kowalski Dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

Udział biorą: Prof. dr hab. Franciszek Adamczak Dyrektor Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach
Prof. dr hab. Eberhard Kolaczek

Przewodniczący Towarzystwa Sadów Karłowych
Dr Ryszard Nowak Prezes Zarządu Lubelskiego Regionu Hurtowego SA

14.30-15.00 Podsumowanie konferencji

Spotkania match-makingowe (spotkania bilateralne biznesowe)

(na II piętrze Zamku, prowadzone równolegle z Panelami I i II, godz. 12.45-15.00)

Sobota 31.08.2013

Wizyty w grupach producentów:
- SEPE, Ładzina, gmina Wilczyca
- SĄD SANDOMIERSKI, Węgrce Panieńskie, gmina Obrzesz
- OWOC SANDOMIERSKI, Bilcza, gmina Obrzesz

- ZŁOTY SĄD, Wielogóra, gmina Samborzec
- AG FOOD, Jaszcznia, gmina Łonów



ROZWÓJ POLSKI WSCHODNIEJ
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Białe plamy na internetowej mapie

Prawie co dziesiąta miejscowość w Polsce jest odcięta od sieci – wynika z nowego raportu Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Sytuacja się poprawia, ale zdecydowanie za wolno

Piotr Dziubak
piotr.dziubak@infopr.pl

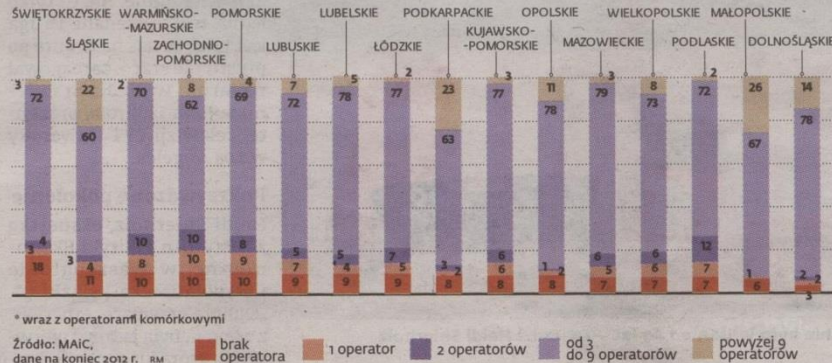
Mimo miliardów złotych inwestowanych w infrastrukturę telekomunikacyjną w Polsce nadal jest wiele rejonów, w których nie można korzystać z internetu. Najgorzej jest w województwie świętokrzyskim, gdzie dostępu do żadnej sieci nie mają mieszkańcy prawie jednej piątej miejscowości.

Z najnowsze „Raportu pokrycia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej istniejącą infrastrukturą telekomunikacyjną” Urzędu Komunikacji Elektronicznej wynika, że w całym kraju są białe plamy na mapie dostępu do internetu, i to zarówno stacjonarnego, jak i mobilnego. UKE szacuje, że w Polsce w 8 proc. miejscowości, zazwyczaj liczących poniżej 100 mieszkańców, nie ma zasięgu żadnej sieci.

Problem najczęściej dotyczy słabo zaludnionych regionów. Na przykład w województwie świętokrzyskim z internetu nie mogą korzystać osoby z 18 proc. miejscowości. Najgorsza sytuacja panuje w powiatach jeźdrzejewskim i starachowickim, gdzie w ok. 40 proc. miejscowości nie ma zasięgu żadnej sieci. W województwach śląskim, warmińsko-mazurskim oraz zachodniopomorskim w podobnej sytuacji jest mieszka-

Konkurencja najsłabsza w Świętokrzyskiem, najostrzejsza na Dolnym Śląsku

Odsetek miejscowości, w których firmy telekomunikacyjne deklarują dostęp do internetu*



* wraz z operatorami komórkowymi

Źródło: MAIC, dane na koniec 2012 r. RM

niec co dziesiątej miejscowości. W tym ostatnim regionie z żadną siecią nie łączą się osoby z 29 proc. miejscowości powiatu choszczeńskiego i około 24 proc. szczecińskiego. Najgorszy wynik UKE odnotował w położonym na południu od Krakowa powiecie suskim, gdzie ani jeden operator telekomunikacyjny nie zadeklarował dostępności swojej sieci aż w 50 proc. miejscowości.

Polska pozostaje na jednym z ostatnich miejsc w Unii Europejskiej, gdy chodzi o stacjonarny internet. Tylko nieco ponad połowa gospodarstw domowych może korzystać z tego rodzaju łącz. W UE

gorzej jest tylko w Bułgarii, Rumunii i na Słowacji. Dla porównania w Danii wskaźnik ten wynosi ponad 87 proc., a w Holandii prawie 95 proc.

Sytuacja w Polsce powoli się poprawia. W zeszłorocznym raporcie UKE informował, że bez dostępu do żadnej sieci jest ponad 12 proc. miejscowości. Zmniejszenie się liczby białych plam wynika z inwestycji realizowanych na mocy porozumień UKE z operatorami telekomunikacyjnymi. W 2011 r. Anna Streżyńska, ówczesna szefowa UKE, podpisała z operatorami sieci Orange, Plus, T-Mobile oraz Play umowy, na mocy których zobowiązali się

zainwestować w sieci komórkowe nawet 500 mln zł. Nadajniki stanęły m.in. w obszarach białych plam, czyli tam, gdzie nie można korzystać z telefonów, a operatorzy nie inwestują w infrastrukturę, bo im się to nie opłaca. Inwestycje objęły ponad 100 miejscowości, których mieszkańcy zgłaszali brak lub niedostateczny zasięg telefonii komórkowej. W zamian UKE zaproponował telekomom korzystny dla nich harmonogram obniżki stawek MTR, czyli opłat hurtowych, jakie płać sobie za zakończenie połączeń w innej sieci.

Widać też efekty wcześniejszego porozumienia UKE

Polska nie spełni unijnych założeń

W Europejskiej Agencji Cyfrowej Komisja Europejska założyła, że do końca 2013 r. wszyscy mieszkańcy Starego Kontynentu zyskają dostęp do szerokopasmowego internetu. Ponadto do 2020 r. Europejczycy mają otrzymać możliwość korzystania z łącz o prędkości minimum 30 Mb/s, a przynajmniej połowa gospodarstw domowych ma uzyskać dostęp do internetu o prędkości co najmniej 100 Mb/s. Dane UKE wskazują, że

w najbliższym okresie Polska nie spełni unijnych założeń. Ponad dwie trzecie wszystkich krajowych sieci nie umożliwia transferu danych szybszego niż 10 Mb/s. Prawie 17 proc. to łącza, którymi pliki ściąga się z prędkością od 144 Kb/s do 2 Mb/s. W 2012 r. nasycenie usługami internetu w przeliczeniu na 100 mieszkańców osiągnęło poziom 29,3 proc. Łączy stacjonarnych w stosunku do poprzedniego roku przybyło 8 proc.

z Telekomunikacją Polską. Spółka w 2009 r. w zamian za uniknięcie podziału zaofiarowała budowę 1,2 mln łącz szerokopasmowych o prędkości co najmniej 6 Mb/s. 157 tys. linii powstało właśnie na obszarach białych plam. Audyt przeprowadzony wiosną tego roku potwierdził, że TP (obecnie Orange) dotrzymała niemal wszystkich zobowiązań. Nie spełniła jedynie warunków porozumienia, jeśli chodzi o budowę sieci w małych i średnich miastach. Jednak zdaniem audytora ten niedobór został zbilansowany m.in. większą liczbą inwestycji na terenach wiejskich oraz

znaczna nadwyżką w aglomeracjach.

Dostęp do internetu powinny poprawić unijne dotacje, przeznaczone na rozbudowę sieci szerokopasmowych. Za prawie 1 mld euro miało powstać 17 tys. km sieci. Tyle że prace postępują bardzo wolno. Do tej pory wybudowano niecałe 1,3 tys. km sieci (choć umowy zostały podpisane na ponad 40 tys. km).

DGP Więcej w rozmowie z Piotrem Dziubakiem dziś
w Polsat Biznes o godz. 9.05



Dotacje w regionach wciąż do wzięcia

Województwa mają jeszcze nierozdysponowane **pieniądze z obecnej unijnej perspektywy finansowej**. Organizują takie konkursy dla przedsiębiorców, które pozwolą je jak najszybciej wydać

Beata Tomaszkiwicz
beata.tomaszkiwicz@infor.pl

W dziewięciu województwach trwa lub jest planowanych jeszcze na ten rok 18 konkursów skierowanych do przedsiębiorców. Do podziału jest w sumie niemal 400 mln zł. W większości regionów czekają środki w wysokości do kilkudziesięciu milionów.

– Pieniądże, które postanowiliśmy przeznaczyć na kolejne konkursy dla firm, to nie są niewykorzystane środki, ale oszczędności – tłumaczy Maja Zacharewicz z Dolnośląskiej Instytucji Pośredniczącej.

W tym regionie, podobnie jak w innych, oszczędności pochodzą przede wszystkim z niewykorzystanych puli w innych konkursach. Główne powody są trzy: przedsiębiorcy złożyli wnioski w sumie na niższą kwotę, niż była zaplanowana, albo sami zwracają pieniądze bo np. kupili maszynę taniej, niż to założyli we wniosku, albo też z powodu niekorzystnych warunków rynkowych zrezygnowali z inwestycji.

Dlatego też województwa, w których już pula środków została wyczerpana, nie wykluczają, że i one przeprowadzą jeszcze jakieś konkursy – gdy trafią się im większe oszczędności.

Niektóre regiony, np. Śląsk, stosują inną metodę: pieniądze, jakie pojawiają się tam w wyniku oszczędności, natychmiast przekazują przedsiębiorcom będącym na listach rezerwowych rozstrzygniętych już konkursów.

Regiony mogą wolne środki zagospodarowywać do końca 2015 r. Jednak, jak mówią ich przedstawiciele, trudno w ostatniej chwili rozpisywać konkursy, których samo przygotowanie i rozstrzygnięcie trwa kilka miesięcy, a okres inwestycji beneficjentów lata. Dlatego już w obecnie planowanych konkursach widać, że województwa będą stawiały na projekty posiadające jedną wspólną cechę: da się je zrealizować szybko.

Przykłady? Na Podlasiu pięć instytucji pośredniczących będzie przyjmowało we wrześniu i w październiku wnioski od

Trwające i planowane konkursy na dotacje unijne w regionach

	Przedmiot konkursu	Termin składania wniosków	Wartość środków do podziału (mln zł)
WIELKOPOLSKIE	Tworzenie nowych i rozwój istniejących instytucji otoczenia biznesu	5 IX	21,5
	Zapewnienie dostępu do internetu szerokopasmowego	13 IX	147,1
DOLNOŚLĄSKIE	Inwestycje dla firm prowadzących działalność uzdrowiskową	8–10 X	17,7
	Wspieranie mikroprzedsiębiorstw działających krócej niż 2 lata	od 5 XI	35,4
PODKARPACKIE	Zwiększenie dostępu do edukacji przedszkolnej	2 IX–2 X	10,0
	Wsparcie kapitałowe przedsiębiorstw	VIII–X	30,0
MAZOWIECKIE	Rozwój instytucji naukowo-technicznych, badania na potrzeby regionu	VIII–X	10,0
	Wsparcie osób bez zatrudnienia	30 VIII	6,0
KUJAWSKO-POMORSKIE	Dostosowanie zakładów zagospodarowania odpadów do obowiązkowych przepisów	od IX	10,7
	Zwiększenie dostępu do edukacji przedszkolnej	18 IX	33,6
PODLASKIE	Wsparcie inwestycji mikroprzedsiębiorstw	od 26 VIII	4,3
	Wsparcie firm w dostosowaniu do wymogów ochrony środowiska	od 26 VIII	8,6
LUBELSKIE	Tworzenie nowych i rozwój istniejących instytucji otoczenia biznesu	b.d.	8,6
	Wzmocnienie regionalnego potencjału badań i rozwoju	b.d.	20,7
ŚWIĘTOKRZYSKIE	Wspieranie działalności gospodarczej	IX–X	14,0
	Wspieranie rozwoju kadr w przedsiębiorstwach	3 IX–31 XII	10,0
ZACHODNIOPOMORSKIE	Tworzenie powiązań korporacyjnych	9 IX	8,0
	Podnoszenie poziomu wykształcenia mieszkańców wsi	20 IX	0,5

Źródło: województwa, MRR, wyliczenia DGP RM

osób przed 30. rokiem życia, które mają pomysł na rozwój własnych firm. Zwycięzcy mogą otrzymać do 40 tys. zł. Takie projekty razem z przeszkoleniem przyszłych biznesmenów można zamknąć

w rok. Mazowsze i Dolny Śląsk postawiły na zwiększenie dostępu do edukacji przedszkolnej. Prowadzące je firmy mogą dostać pieniądze na rozbudowę lub postawienie nowych obiektów albo też na two-

żenie miejsc dla maluchów w szkołach podstawowych.

Inne województwa oferują dotacje na dofinansowywanie start-upów (powstających firm) czy inwestycje w podnoszenie poziomu intelektual-

nego oraz edukacji mieszkańców wsi. O pieniądze mogą się ubiegać nawet tacy przedsiębiorcy, którzy chcieliby prowadzić pracownie garncarskie czy chóry w niewielkich miejscowościach.

– Całkowita kwota do podziału w trwających i planowanych konkursach jest pozornie duża, biorąc pod uwagę, że do zakończenia tej perspektywy finansowej pozostało nieco ponad pięć miesięcy. Jednak w niektórych regionach są prowadzone duże projekty, które podnoszą łączną wartość możliwego do zdobycia dofinansowania – zwraca uwagę Przemysław Janiszewski, zastępca dyrektora departamentu funduszy strukturalnych z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

Takim województwem jest wielkopolskie, w którym do 13 września można składać wnioski w konkursie na zapewnienie internetu szerokopasmowego. Jego budżet to 34,2 mln euro, czyli prawie 145 mln zł. To więcej niż jedna trzecia kwoty, jaką regiony przeznaczyły we wszystkich 18 konkursach.